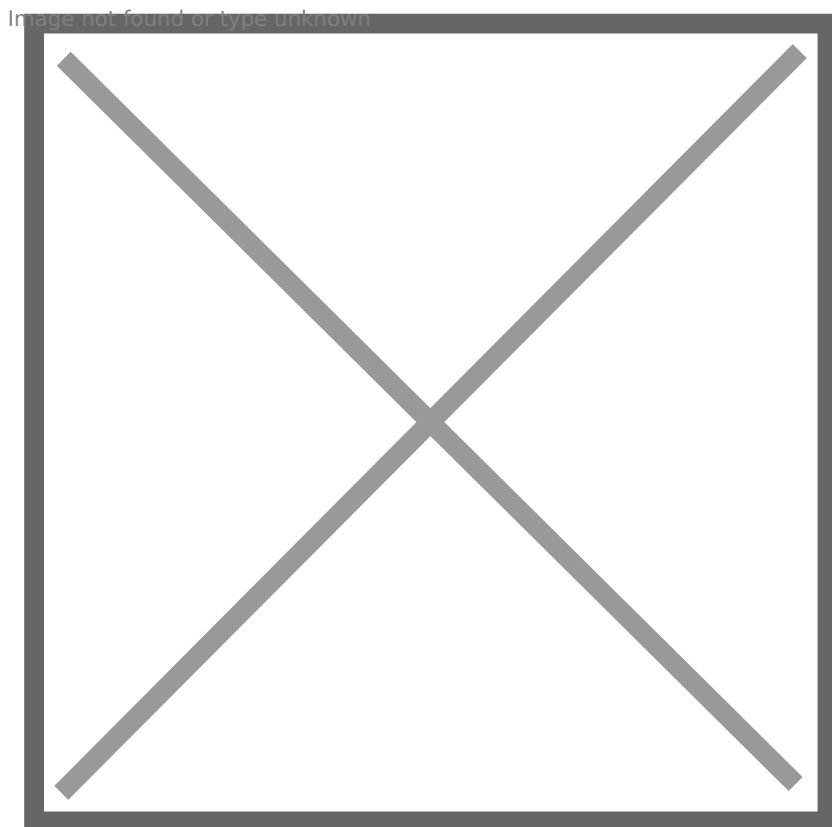


Katastrofa Ka-32

#Lotnictwo cywilne 27 września 2010

Na granicy Kraju Krasnodarskiego i Republiki Adygei rozbił się śmigłowiec Ka-32. Zginęły 2 osoby.



Ka-32 dostarczał beton na budowę obiektów olimpijskich w okolicach Soczi, na terenie ośrodka naukowo-technicznego Biosfera. W tym samym czasie podobne zadanie wykonywały jeszcze dwa inne śmigłowce. Do katastrofy doszło o 12:02 w rejonie góry Fiszt. Śmigłowiec rozbił się na Łunnoj Polanie. Dwóch członków załogi śmigłowca zginęło na miejscu. Trzeci w ciężkim stanie został przewieziony do szpitala

mikrorejonu Dagomys.

Początkowo podejrzewano, że śmigłowiec zaczepił o linię energetyczną, której wsporniki były umacniane dostarczaniem przez niego betonem. Jednak nie znaleziono żadnych uszkodzeń przewodów. Druga wersja mówiła o zaczepieniu o linię kolejki linowej. Na szczyt góry Fiszt prowadzą dwie takie linie. Jednak wkrótce wyeliminowano i tę hipotezę. Przedstawiciele Rosawiacji za najbardziej prawdopodobną uznają wersję o awarii technicznej śmigłowca. - *Doszło do niej podczas wznoszenia. W efekcie śmigłowiec spadł z wysokości 30-35 metrów, rozbił się i splotął* - powiedział jeden z nich.

W katastrofie zginął pierwszy pilot Aleksiej Jesimienko i mechanik pokładowy Wadim Nieziemcew. Ranny został drugi pilot Oleg Waszczenko.

Rozbity śmigłowiec to Ka-32 należący do przedsiębiorstwa Aero-Kamow. Jego baza znajdowała się pod Moskwą.



Ka-32 dostarczał beton na budowę obiektów olimpijskich w okolicach Soczi, na terenie ośrodka naukowo-technicznego Biosfera. W tym samym czasie podobne zadanie wykonywały jeszcze dwa inne śmigłowce. Do katastrofy doszło o 12:02 w rejonie góry Fiszt. Śmigłowiec rozbił się na Łunnoj Polanie. Dwóch członków załogi śmigłowca zginęło na miejscu. Trzeci w ciężkim stanie został przewieziony do szpitala mikroregionu Dagomys.

Początkowo podejrzewano, że śmigłowiec zaczepił o linię energetyczną, której wsporniki były umacniane dostarczaniem przez niego betonem. Jednak nie znaleziono żadnych uszkodzeń przewodów. Druga wersja mówiła o zaczepieniu o linię kolejki linowej. Na szczyt góry Fiszt prowadzą dwie takie linie. Jednak wkrótce wyeliminowano i tę hipotezę. Przedstawiciele Rosawiacji za najbardziej prawdopodobną uznają wersję o awarii technicznej śmigłowca. - *Doszło do niej podczas wznoszenia. W efekcie śmigłowiec spadł z wysokości 30-35 metrów, rozbił się i słonek* - powiedział jeden z nich.

W katastrofie zginął pierwszy pilot Aleksiej Jesimienko i mechanik pokładowy Wadim Nieziemcew. Ranny został drugi pilot Oleg Waszczenko.

Rozbity śmigłowiec to Ka-32 należący do przedsiębiorstwa Aero-Kamow. Jego baza znajdowała się pod Moskwą.